

Towar musi być bezpieczny - Sprzedawca płaci
odszkodowanie

Ełk, 03.01.2006r.

Sprzedawcy powinni wprowadzać do obrotu produkty, które nie zagrażają bezpieczeństwu konsumentów. Wymogi bezpieczeństwa muszą również spełniać pomieszczenia, w których odbywa się handel. Zbagatelizowanie tych obowiązków może spowodować konieczność zapłaty klientowi odszkodowania.

O wadach swoich towarów coraz częściej informują ostatnio m.in. producenci samochodów. Chodzi zwykle o partię aut wytworzonych w określonym czasie, w których konkretna wada (np. układu hamulcowego) sprawia realne zagrożenie dla życia i zdrowia użytkowników. Zdarzyło się również, że w jednym z hipermarketów runęła część dachu.

Jeśli w takich sytuacjach klient poniesie szkodę, sprzedawca musi liczyć się z obowiązkiem zapłaty odszkodowania.

Co jest niebezpieczne

Zgodnie z ustawą o ochronie niektórych praw konsumentów i odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, produktem jest zawsze rzecz ruchoma (nawet jeśli została połączona z inną rzeczą), a także zwierzęta i energia elektryczna. Do niebezpiecznych zalicza się takie produkty, które nie zapewniają bezpieczeństwa, jakiego można oczekiwać, uwzględniając ich normalne użycie.

Ustawa nie precyzuje, co jest normalnym użyciem, ale za takie należy rozumieć używanie produktu zgodnie z jego przeznaczeniem i w sposób wskazany przez producenta. Oczywiście jest, że jeśli ktoś używa danego wyrobu do innych celów niż jest on przeznaczony, wyrządzając sobie przy tym krzywdę – nie oznacza to, że produkt jest niebezpieczny – np. poparzenie rąk środkiem wybielającym na skutek nieużywania rękawic ochronnych.

Producent powinien jednak przewidywać wypadki niewłaściwego użycia danego produktu – i w związku z tym odpowiednio dobierać surowce oraz właściwie ustalać zasady obchodzenia się z produktem. Jeśli dziecko weźmie zabawkę do buzi – nie jest to zwykle normalne użycie produktu, jednak producent powinien przewidzieć taką sytuację i użyć takich materiałów, aby nie poniosło ono ewentualnej szkody.

O bezpieczeństwie produktu decydują okoliczności z chwili wprowadzania go do obrotu – m.in. sposób zaprezentowania produktu na rynku, reklama, a także podane konsumentowi informacje o właściwościach produktu, jego naprawach czy konserwacji. Fakt, że na rynek zostanie wprowadzona nowa, ulepszona wersja danego wyrobu, nie oznacza, że wcześniejsza wersja nie spełniała wymogów bezpieczeństwa.

Kto odpowiada?

Jeśli produkt niebezpieczny spowodował szkodę, domniemywa się, że został on wytworzony i wprowadzony do obrotu w zakresie działalności gospodarczej producenta.

Odpowiedzialność istnieje, jeśli szkoda zostanie wyrządzona przez produkt niebezpieczny komukolwiek. Nie musi więc to być wyłącznie osoba, która dany produkt kupiła, ale także osoby w których posiadaniu produkt znalazł się później, a nawet takie, które nie miały z nim nic wspólnego (np. gość nabywcy).

Odpowiedzialność producenta za szkodę na mieniu istnieje tylko wówczas, gdy rzecz, która została zniszczona lub uszkodzona przez produkt niebezpieczny, należy do rzeczy przeznaczonych do osobistego użytku i w taki sposób korzystał z niej poszkodowany (np. łóżko zniszczone przez lampkę nocą, która się zapaliła). Nie obejmuje ona jednak uszkodzenia samego produktu ani korzyści, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć w związku z jego używaniem (np. jeśli niebezpieczna okazała się maszyna produkcyjna).

Odpowiedzialność producenta za szkodę zostaje wyłączona wówczas, jeśli nie wprowadzał on produktu do obrotu, a także gdy takie wprowadzenie nastąpiło poza zakresem jego działalności gospodarczej (np. zrobił to złodziej). Bywa również, że niebezpieczne właściwości produktu ujawniają się dopiero po wprowadzeniu go do obrotu – wówczas również producent nie odpowiada za szkodę, chyba że owe właściwości wynikały z przyczyny tkwiącej poprzednio w produkcji.

Przedsiębiorca nie może zostać pociągnięty do odpowiedzialności, jeżeli niebezpiecznych właściwości produktu nie można było przewidzieć, uwzględniając stan nauki i techniki w chwili wprowadzania produktu do obrotu (tzw. ryzyko rozwojowe) albo gdy wynikały one z zastosowania przepisów prawa (np. gdy cechy jakościowe produktu normuje rozporządzenie).

Odpowiedzialność solidarna

Odpowiedzialnością za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny może zostać obciążony nie tylko producent. Tak samo odpowiada bowiem wytwórca materiału, surowca albo części składowych produktu, z wyjątkiem sytuacji, gdy przyczyną szkody była wadliwa konstrukcja produktu lub wskazówki producenta.

Jak producent odpowiada także osoba, która podaje się za producenta, umieszczając na produkcie swoją nazwę, znak towarowy lub inne oznaczenie odróżniające. Podobną odpowiedzialność poniesie importer wprowadzający produkt zagraniczny do obrotu w Polsce.

W przypadku, gdy nie wiadomo kto jest producentem, osobą podającą się za producenta lub importerem, odpowiedzialność za szkodę poniesie ten, kto zbył produkt niebezpieczny w zakresie swojej działalności gospodarczej (np. sprzedawca, hurtownik). Zbywca może jednak uwolnić się od odpowiedzialności, jeśli w ciągu miesiąca od daty zawiadomienia o szkodzie wskaże osobę i adres producenta, osoby podającej się za producenta lub importera. Jeśli osoba trzecia odpowiada za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, ponosi ona odpowiedzialność solidarną z wymienionymi osobami.

Niezwykle istotne jest, że odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny nie można wyłączyć ani ograniczyć. Przepisy o odpowiedzialności za szkodę

wyrządzoną przez produkt niebezpieczny nie wyłączają odpowiedzialności za szkody na zasadach ogólnych, za szkody wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania oraz odpowiedzialności z tytułu zgodności towaru z umową i gwarancji jakości.

Nie warto się spóźniać

Odszkodowania można by żądać od sprzedawcy, który nie spełnia w terminie uprawnień klienta z tytułu reklamacji. Chodzi o sytuację, kiedy sprzedawca ustalił wspólnie z klientem termin, w którym dokonana zostanie nieodpłatna naprawa towaru albo wymiana towaru na wolny od wad, jednak nie załatwił w tym czasie reklamacji. Zgodnie bowiem z kodeksem cywilnym, jeśli jedna strona umowy (w tym przypadku sprzedawca) dopuszcza się zwłoki w wykonaniu zobowiązania, druga strona może żądać wykonania zobowiązania i naprawienia szkody wynikłej ze zwłoki. Nie ma ustawowo wyznaczonej wysokości odszkodowania – zależy ona od tego, jaką szkodę jest w stanie wykazać klient.

PRZYKŁAD

Kowalski kupuje do mieszkania system alarmowy. Okazuje się, że system jest zepsuty, więc składa reklamację. Umawia się ze sprzedawcą, że naprawa zostanie wykonana w ciągu 2 tygodni. Niestety, mija miesiąc, a klient nadal ma nie działający alarm. Co gorsza, następuje włamanie do jego mieszkania. Może w takiej sytuacji wystąpić o odszkodowanie od sprzedawcy, jeśli udowodni, że z powodu brak alarmu poniósł szkodę – np. stracił sprzęt RTV i komputer warte łącznie 10 tys. zł.

PRZYKŁAD

W prezencie imieninowym kupiłam koleżance żelazko. Pewnego dnia, po krótkim użytkowaniu, żelazko zapaliło się – jak się później okazało, z powodu wad technicznych. W efekcie koleżanka ma zniszczony drogi mebel. Czy może ona dochodzić odszkodowania, skoro to ja kupiłam żelazko?

Tak. Odpowiedzialność istnieje, jeśli produkt niebezpieczny wyrządzi komukolwiek szkodę. Nie musi więc to być wyłącznie osoba, która dany produkt kupiła, ale również inna osoba, w której posiadaniu produkt znalazł się później. Może to być równie dobrze osoba, która z takim produktem nie miała nic wspólnego – nie będąca ani nabywcą, ani użytkownikiem, a np. gościem kupującego. Warto pamiętać, że odpowiedzialność za szkodę na mieniu istnieje tylko wówczas, gdy rzecz, która została zniszczona lub uszkodzona przez produkt niebezpieczny, należy do rzeczy przeznaczonych do osobistego użytku. Poza tym wartość szkody musi przekraczać równowartość 500 euro.

Jak uniknąć odpowiedzialności

Okazuje się, że rowery, które sprzedają, zostały wadliwie wykonane. Podczas jazdy spada w nich łańcuch, co może skończyć się poważnym wypadkiem. Czy mogę zostać obciążony odpowiedzialnością za sprzedaż takich towarów?

Tak, ale dopiero w dalszej kolejności. Za produkty niebezpieczne odpowiada jako pierwszy producent, a gdy nie wiadomo, kto jest producentem – osoba podająca się za producenta lub importera. Jeśli osoby te są nieznanymi – odpowiedzialność za szkodę poniesie ten, kto zbył produkt niebezpieczny w zakresie swojej działalności gospodarczej (czyli np. sprzedawca, hurtownik). Sprzedawca może jednak uwolnić się od odpowiedzialności, jeśli w

ciągu miesiąca od daty zawiadomienia o szkodzie wskaże osobę i adres producenta, osoby podającej się za producenta lub importera.

Szkody na osobie

Sprzedawca będzie musiał również zapłacić odszkodowanie, jeśli z jego winy doszło do uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia lub śmierci danej osoby. Przykładowo, na klienta runął nagle metalowy regał sklepowy i złamał mu rękę. Jeżeli klient udowodni przed sądem, że winę za to ponosi sprzedawca (gdyż np. regał został nieprawidłowo umocowany), będzie on musiał pokryć wszelkie koszty z tego wynikające – czyli np. koszty leczenia, koszty przygotowania do innego zawodu, a nawet renty (gdyby klient utracił w ten sposób zdolność do pracy).

Poza tym, w takim przypadku sąd może przyznać poszkodowanej osobie zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. W razie śmierci poszkodowanego, zwrot kosztów leczenia i pogrzebu przysługuje osobie, która je poniosła – np. członkowi rodziny.

ZAPAMIĘTAJ

Odszkodowanie za szkodę wyrządzoną na mieniu przysługuje tylko wówczas, gdy szkoda przekracza kwotę będącą równowartością 500 euro. Szkody na osobie podlegają naprawieniu w pełnym zakresie.

PODSTAWA PRAWNA

- Kodeks cywilny.
- Ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów i odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. nr 22, poz. 271 z późn. zm.)